

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ ■ № 9. ■ Tarnów 7 III. 1937 r. ■

W imię prawdy.

Tarnowski korespondent dzienników Stronnictwa Narodowego umieścił w nich niedawno wiadomość, jakoby Kapituła Katedralna w Tarnowie wydzierżawiła, za pośrednictwem swego prokuratora Ks. Prałata Dr J. Lubelskiego, firmom żydowskim lokale sklepowe w kamienicy przy ul. Katedralnej.

Kapituła Katedralna, zdając sobie sprawę, że społeczeństwo katolickie może tę korespondencję tłumaczyć na niekorzyść duchowieństwa, podaje w imię prawdy następujące wyjaśnienie przedmiotowego stanu tej sprawy:

1. Sklep firmy Rottenberg został podnajęty nowej firmie żydowskiej przez samą firmę Rottenberg, a nie przez Kapitułę. Kapituła nie mogła temu zapobiec, gdyż poprzedni właściciel kamienicy w umowie zawieranej z firmą Rottenberg nie wykluczył prawa podnajmu: wobec istniejących ustaw Kapituła nie miała możności prawnej do zapobieżenia podnajmu lokalu firmie żydowskiej.

2. Lokal, w którym mieściła się cukiernia p. Wysockiego, wypowiedział sam p. Wysocki pismem swego adwokata z dnia 1 marca 1936. Od tego czasu lokal stał pusty przez parę miesięcy. Pod koniec roku zarząd kamienicy w porozumieniu z poprzednim prokuratorem Kapituły zdecydował się na wydzierżawienie tego lokalu na przeciąg trzech lat firmie Postrong i Sp. Stało się to bez wiedzy członków Kapituły, którzy dowiedzieli się o zawarciu umowy dopiero wówczas, gdy firma Postrong rozpoczęła adaptację lokalu na swe cele.

Na skutek sprzeciwu ze strony Kapituły, dotychczasowy jej prokurator ustąpił ze swego stanowiska, a nowy prokurator Ks. Pałat Dr J. Lubelski otrzymał polecenie, aby umowę zawartą z firmą Postrong stanowczo rozwiązał. Firma Postrong jednak,

korzystając z ochrony ustawowej, odmówiła wszelkich rokowań, przystępując niebawem do otwarcia sklepów.

W tym oświetleniu wspomnianą korespondencję z Tarnowa umieszczoną w dziennikach Stron. Nar. uważamy za bezpodstawną napaść na Kapitułę i na osobę Ks. Posła Prałata Dra Lubelskiego.

Trudno też niedopatrzeć się w niej ukrytej chęci wyzyskania samego faktu do łatwej w tych warunkach niechrześcijańskiej agitacji.

Sekretarz Kapituły:

W Tarnowie, dnia 2 marca 1937. **Ks. St. Bulanda.**

EWANGELIA.

Onego czasu odszedł Jezus za morze Galilejskie, które jest Tyberiadzkie. I szła za Nim rzesza wielka, gdyż widzieli znaki, które czynił nad tymi, którzy chorowali. Wszedł tedy Jezus na górę i siedział tam z uczniami swymi. A była blisko Pascha, dzień święty żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus i ujrzawszy, iż wielka rzesza idzie do Niego, rzekł do Filipa: „Skąd kupimy chleba, żeby ci jedli"? A mówił to, kusząc go, bo sam wiedział, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: „Za dwieście groszy chleba nie dosyć im będzie, żeby każdy mało co wziął". Mówi Mu jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: „Jest tu jedno pacholę, co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, ale cóż to jest na tak wielu"? Rzekł tedy Jezus: „Każcie ludziom usiąść". A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężów w liczbie około pięciu tysięcy. Wziął tedy Jezus chleby, a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym, także i ryb, ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł uczniom swoim: „Zbierzcie, które zbyły ułomki, aby nie zginęły". Zebrali tedy i napełnili dwanaście koszów ułomków z pięciorga chleba jęczmiennego, które zbywały tym, którzy jedli. Oni tedy ludzie, ujrzawszy cud, który Jezus uczynił, mówili, iż ten jest prawdziwie prorok, który miał przyjść na świat. Tedy Jezus, poznawszy, iż mieli przyjść, aby Go pojmali i uczynili królem, odszedł sam jeden na górę. (Jan 6).

Była to stała zasada Pana Jezusa, że ilekroć ktoś zbliżał się do Niego z wiarą i ufnością, to wówczas On z nieskończoną miłością wychodził na jego spotkanie. I w dzisiejszej Ewangelii to samo się powtarza. „Podniósłszy oczy Jezus i ujrzawszy, iż wielka rzesza idzie do Niego" zstąpił ku nim i „począł ich uczyć wielu rzeczy i uzdrowił niemoce ich". A kiedy okazuje się, że i ciało trzeba nakarmić, urządza wspaniałą ucztę, przy której gośćmi Pana było pięć tysięcy mężów; liczba niewiast zapewne nie była mniejsza, a do tego dochodziły jeszcze dzieci. Jak piękny widok musiały przedstawiać te rzesze, które zasiadły na łonie Bożej przyrody, pod cudnym sklepieniem niebios!

My jednak znamy ucztę piękniejszą i wspanialszą. Kościół ją często urządza swym wiernym. Tą ucztą to Komunia św. Gospodarzem jest sam Pan zus, który siebie samego podaje jako pokarm. Jest to stół Pański, przy

którym zasiadają obok siebie wszyscy — stan zewnętrzny nie odgrywa tu roli — pod jednym względem są równi, jedno ich łączy: czystość dusz i miłość Boga. Zaproszenie na tę ucztę każdy otrzymuje i korzystać z niej może każdy, kto tylko chce. Nasycić się może każdy i to tym więcej, im goręTszą miłością Boga duszę przynosi.

W tym tygodniu nasza parafia jest świadkiem takiej wielkiej uczty duchowej — Komunii św. wielkanocnej rekolekcyjnej. Pan Jezus zastawia ucztę dla swego wiernego ludu zaprasza i oczekuje wszystkich. Jedni chętnie i często przychodzą, inni obojetnie i rzadko, raz tylko na rok, a inni w ogóle nie przychodzą. Biedni ci ostatni, nie mogą „zakosztować, jak słodkim jest Pan".

A ty? Może umierasz z wycieńczenia duchowego, może słaba twoja dusza, a nie szukasz pokarmu dla duszy, nie przychodzisz na ucztę Pańską, a jeśli przychodzisz — to dlaczego tak rzadko?

Znamienny objaw.

Żyjemy w tym tygodniu pod wrażeniem rekolekcyj parafialnych. W tej chwili trudno jeszcze dokładnie ocenić owoc tej wielkiej orki duchowej i wyciągnąć stąd wnioski; uczynimy to w przyszłym numerze.

Dziś tylko na jedną rzecz znamienną chcemy zwrócić uwagę. Widzieliśmy tłumy wiernych ze wszystkich stron parafii, a nawet z poza jej granic, spieszących do kościoła mimo błota i niepogody. Mężczyźni przychodzili wprost z warsztatów pracy z dzbanuszkami i narzędziami pracy. I po co? Po to, aby wysłuchać kazań, głoszących prawdy stare, a zawsze nowe, dlatego, że wieczne

I rzecz dziwna: Tyle ludzie dzisiaj słyszą przemówień na zebraniach różnych organizacyj politycznych, czy społecznych, tyle haseł słyszą naokoło dobrych i złych, że ogólnie narzeka się na przemęczanie ludzi wykładami i przemówieniami, a jeśli chodzi o słuchanie kazań w kościele, coś ich dziwnie pociąga. Znak to, że człowiek dzisiaj bardziej może niż kiedyindziej odczuwa głód słowa Bożego, głód pokarmu duchowego. Im większa bieda i niedostatek materialny, tym równocześnie większa potrzeba prawdy Bożej.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

7. III. Niedziela IV W. Postu. Tomasza.
Godz. 6. Prymaria cicha z błogosławieństwem bez kazania.
Godz. 7. Komunia św. Generalna i zakończenie rekolekcyj dla mężczyzn.
Godz. 8, 8·30, 9. Msze św. ciche.
Godz. 10. Suma.
Godz. 12. Msza św. cicha z 5-ciominutowym kazaniem.
Godz. 3. Gorzkie Żale.
Godz. 8 i 9. Burek: Msze św. ciche.
8. III. Poniedziałek. Jana Bożego.
9. III. Wtorek. Cyryla i Metodego.
10. III. Środa. Cypriana.
11. III. Czwartek. Konstantego.
Godz. 9. Uroczysta Wotywa ku czci Najśw. Sakramentu.
12. III. Piątek. Grzegorza pap.
13. III. Sobota. Krystyny.

Z ksiąg parafialnych.

Sakrament Chrztu św. przyjęli: 1) Danuta Wokan z Tarnowa, 2) Józef Motyka z Tarnowa, 3) Franciszka Kocaba z Tarnowa, 4) Janina Chuchrowska ze Zbylitowskiej Góry, 5) Jan Stasik z Woli Lubeckiej, 6) Kazimierz Węgrzyn z Gumnisk, 7) Bronisław Michalski z Klikowy. 8) Edward Niepsuj z Klikowy, 9) Maria Urjasz z Rzędzina.

Małżeństwo zamierzają zawrzeć: 1) Władysław Sitek z Krynicy z Marią Rus, ul. Brodzińskiego 31. 2) Piotr Bieda z Chyszowa z Marią Rybińską z Rzędzina. 3) Stanisław Bryg z Dębicy z Marią Nieuporanyj, ul. Widok 26. 4) Franciszek Witrak, ul. Paderewskiego 6 z Marią Podtuską, plac św. Ducha 8. 5) Czesław Witek, plac Kazimierza 12 z Ewą Stadnicką, ul. Szpitalna 21. 6) Leon Gieradka, ul. Zamkowa 57 z Katarzyną Borcóch, plac Sprawiedliwości 4. 7) Władysław Słomka z Gumnisk z Marią Burnat, ul. Widok 32. 8) Jan Chlastawa, ul. Widok 3 z Cecylią Pabian, ul. Widok 3. 9) Stanisław Zając z Klikowy z Bronisławą Axak z Klikowy. 10) Władysław Steindel, ul. Krakowska 27 z Janiną Stec z Nowej Olszy ad Kraków.

Małżeństwo zawarli: Józef Lewandowski, ul. Krakowska 8 z Eudocją Szyszka, ul. św. Anny.

Zmarli: 1) Zofia Wilk z Róży ad Zassów, lat 28. 2) Józef Wilk z Róży ad Zassów, 2 dni. 3) Katarzyna Pisarczyk z Bielowej ad Pilzno, l. 36. 4) Andrzej Kieroński z Kąśny Dolnej, l. 48. 5) Piotr Gordziejowski z Krzyża, l. 19. 6) Ludwik Kamiński z Oblekonia ad Stopnica, l. 20. 7) Ewa Okruta z Rzędzina, l. 80. 8) Ewa Szaran z Rzędzina, pół roku. 9) Stanisław Cetera z Rzędzina, l. 41. 10) N. syn Józefa i Katarzyny Zaleśnych z Radłowa, nieżywo urodzony.

Ogółem w miesiącu lutym b. r.: ochrzczonych 49 osób, małżeństw zawartych 17, zmarłych 62.

Zawiadomienia.

Na dywan przed ołtarz Najśw. Serca Zbawiciela złożyli: N. N. z Tarnowa 2 zł. P. Bialikiewiczowa z córkami 25 zł. Ks. Kan. Kocyan 5 zł. Bóg zapłać.

ZEBRANIA:

W niedzielę 7 marca o godz. 10 odbędzie się zebranie Okręgu tarnowskiego miejskiego Katol. Stow. Młodz. Męskiej w biurze Stowarzyszenia, ul. Focha 16. Prezesi wszystkich Oddziałów Okręgu są obowiązani wziąć udział w zebraniu.

W poniedziałek 8 marca o godz. 6 wiecz. zebranie I. Konferencji św. Wincentego à Paulo w Pałacu Biskupim.

We wtorek 9 marca o godz. 5 po poł. zebranie ogólne Katolickiego Stowarzyszenia Mężów przy Katedrze w sali Akcji Katolickiej.

We środę 10 marca o godz. 5 po poł. zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia w sali Akcji Katolickiej.

W niedzielę 7 marca zebranie ogólne o godz. 10.30 przed poł. Oddziału III. Katol. Stow. Młodz. Żeńskiej; o godz. 3 po poł. Oddziału Katol. Stow. Młodz. Męskiej.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie. Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.